

Marian Niezgoda*

MŁODZIEŻ JAKO PRZEDMIOT ZAINTERESOWANIA SOCJOLOGII**

Wprowadzenie

Czy młodzież interesuje socjologię i socjologów? Pytanie wydaje się banalne, podobnie jak przewidywana odpowiedź – oczywiście tak. Jako uzasadnienie można przytoczyć istnienie socjologicznej subdyscypliny, jaką jest socjologia młodzieży i pokaźną literaturę, będącą wynikiem refleksji ogólnej (teoretycznej) i wielu badań. Z tym jednak, że jest to zainteresowanie z jednej strony cykliczne, jego intensywność wzrasta, gdy młodzież staje się aktywnym uczestnikiem lub aktorem procesów społecznych, a z drugiej, tam, gdzie ma ono względnie stały charakter, odnosi się do jej aspiracji życiowych (edukacyjnych i zawodowych), stylów życia i typowych dla niej wzorów kulturowych. Efektem tego są pojawiające się z różną częstotliwością raporty o młodzieży i jej kondycji społecznej.

Skąd bierze się to zainteresowanie? Ten tekst jest próbą odpowiedzi na to pytanie. Nie sądzę, aby była ona kompletną, nie pozwalają na to choćby ramy artykułu. Chcę zwrócić jedynie uwagę na ważne w moim przekonaniu powody, dla których warto się zajmować młodzieżą jako społecznym fenomenem. Nie będzie to jednak ich szczegółowa analiza, ale raczej sygnalizacja problemów, na jakie natrafiają badacze zajmujący się tą zbiorowością.

Młodzież jako przedmiot zainteresowań socjologii

Patrząc na historię zainteresowania młodzieżą można zauważyć, że stanowi ona obiekt badań wielu dyscyplin naukowych. Młodzieżą z konieczności interesują się pedagodzy, socjologowie, psychologowie, ale także historycy, politologowie, a nawet medycy. Ale także politycy, dziennikarze czy literaci.

*Marian Niezgoda – dr hab. nauk humanistycznych, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, p.o. kierownika Zakładu Socjologii Komunikacji Społecznej.

**Ten artykuł jest zmodyfikowaną i skróconą wersją artykułu, który ukazał się w książce: P. DŁUGOSZ, M. NIEZGODA, S. SOLECKI (red.), *Młodzież w społeczeństwie ryzyka*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2014.

Co jest w niej takiego szczególnego, że staje się obiektem mniej lub bardziej podbudowanych naukowo refleksji? Odpowiedź jest zarazem prosta i nie.

Młodzież zwraca uwagę badaczy i innych członków społeczeństwa jako coś odmiennego; socjolog powie: jako odmienny segment społeczeństwa. Różniący się od reszty szczególnymi cechami. Ale z podobnych powodów – ze względu na odmienność od jakoś ogólnie określanej „reszty” lub innych segmentów – interesują się badacze i publicyści innymi kategoriami – chłopami, robotnikami, kobietami, przedstawicielami grup etnicznych, religijnych itp. Młodzi różnią się od dorosłych i dzieci, sami także te odmienności podkreślają. To jedna z przyczyn zainteresowania.

Drugi powód ma podobną genezę – to młodzi są tymi, którzy będą następcami dorosłych. To, jacy są obecnie, może być wskaźnikiem tego, jaki będzie przyszłe społeczeństwo, stąd być może jest to pytanie, co nas czeka w przyszłości.

Mnie interesuje jednak młodzież jako przedmiot zainteresowania badawczego socjologii. W tym tekście skoncentruję się na następujących trzech obszarach:

1. młodzieży jako niejednoznacznej kategorii socjologicznej, trudnej do precyzyjnego określenia,
2. młodzieży jako aktorze kontestującym istniejący porządek społeczny i kulturowy,
3. młodzieży jako zwierciadle epoki, kategorii społecznej, w której chyba najmocniej są widoczne problemy danej epoki.

Oczywiście można wskazać na jeszcze inne obszary badań, gdzie młodzież jest obiektem analiz – sfera kształtowania osobowości, przedmiot oddziaływania wychowawczego, dynamiczny, ruchliwy element struktury społecznej¹.

Są to zatem problemy, które wynikają z jej miejsca w społeczeństwie, z jej specyficznego położenia i roli, jaką w nim odgrywa. Ale także jest to ważny problem teoretyczny, chociaż nie chodzi tu o zbudowanie jakiejś spójnej teorii młodzieży (może warto to zostawić juwentologom²), ale pokazanie,

¹Pisałem o tym szerzej w: *Młodzież i struktura społeczna*, (Niezgoda 2012), [w:] A. BOBKO, B. MAREK-ZBOROWSKA (red.), *Równi, ale różni. Studia nad kryzysem i rozwojem społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2012.

²W latach 70. ubiegłego wieku pojawiły się próby zbudowania „juwentologii” jako osobnej dziedziny badań łączącej w sobie problemy społeczne (socjologiczne), pedago-

w jakich kontekstach teoretycznych młodzież się bada. Jednak muszę poczynić ważne zastrzeżenia. Po pierwsze, pragnę powtórzyć, że będzie to raczej sygnalizacja problemów niż ich rozwiązanie. Po drugie, będę się odwoływał do polskiej literatury, starając się pokazać, w jaki sposób w polskich badaniach są one przedstawiane. Po trzecie, tekst ma raczej charakter eseju niż szczegółowego przeglądu badań i ich wyników.

Młodzież jako analityczna kategoria socjologiczna

Rozpocznę prezentację tych zagadnień od próby odniesienia się do młodzieży jako kategorii pojęciowej, które dla wielu rozważań i analiz ma kluczowe znaczenie. Dla badaczy zajmujących się młodzieżą pojawia się na samym początku niełatwy do rozwiązania problem – jak, w języku socjologii zdefiniować młodzież? Czym ona jest? Pozornie odpowiedź na to pytanie jest prosta. Jednak próby wyróżnienia zbiorowości, która spełniałaby jednoznacznie kryteria „bycia młodzieżą” nie jest wcale proste.

Jedno nie ulega wątpliwości – młodzież nie jest tylko zbiorem statystycznym: zbiorem jednostek o podobnych cechach, kohortą wiekową. Jest nią, ale równocześnie czymś więcej. Odwołując się do charakterystyk zbiorowości ludzkich Piotra Sztompki można za nim wyróżnić specyficzne zbiorowości, czy specyficzne zbiory ludzi o podobnych cechach: kategorie socjologiczne i kategorie społeczne. Ta pierwsza to *zbiór ludzi podobnych pod względem istotnej społecznie cechy, która implikuje realne podobieństwo sytuacji życiowej, interesów, szans* (Sztompka 2002, s. 197). Wyróżnia ją pewna „więź obiektywna”, podobieństwo sytuacji życiowej, wynikające z owej ważnej cechy (tamże, s. 184). Może ona być podstawą to niektórych typów działań zbiorowych

Kategoria społeczna natomiast to według niego *zbiór ludzi podobnych pod względem jakiejś istotnej społecznie cechy, którzy są świadomi tego podobieństwa i odrębności od innych* (tamże, s. 197). W tego typu zbiorowości pojawia się już więź subiektywna, autoidentyfikacja, tożsamość zbiorowa (tamże, s. 185). Zatem kategoria społeczna jest postrzegana jako coś odrębnego nie tylko zewnętrznie, ale także jako coś odmiennego od innych i wspólnego zarazem, przez tych, którzy ją tworzą. Nie jest ona traktowana jako grupa społeczna, chociaż ma już pewne „grupotwórcze” właściwości – właśnie wspomniana już autoidentyfikacja, rodzaj zbiorowej tożsamości.

giczne i psychologiczne. Powstawały dedykowane badaniom nad młodzieżą instytucje badawcze, np. Instytut Badań nad Młodzieżą i Warszawie. Obecnie używa się terminu juwentologia dla określenia subdyscypliny pedagogicznej (por.: Czerepaniak-Walczak 2007). Można też spotkać wydawnictwa starające się prezentować różne teorie czy może – właściwiej – odmienne podejścia i konteksty teoretyczne badań nad młodzieżą (por.: Griese 1996).

Kategorie społeczne są zbiorowościami z reguły licznymi. Takimi są na przykład kategorie zawodowe, obejmujące wszystkich pracowników określonej specjalności (górnicy, nauczyciele), ale także wyróżnione ze względu na inne cechy – kobiety, mieszkańcy wsi, miast. Nie ma zbyt wielu szans na to, aby wszyscy się kiedykolwiek spotkali, weszli w nawet pośrednie kontakty. Tym, co ich łączy, to przekonanie o podobieństwie sytuacji społecznej, podobieństwie warunków życia, być może podobnym stylu życia. Być może można wobec nich zastosować kategorię „wspólnot wyobrażonych” Benedicta Andersona (1997). Młodzi ludzie, młodzież mają cechy takiej wyobrażonej wspólnoty – jest dostatecznie liczna i równocześnie stosunkowo homogeniczna (podobieństwo pozycji społecznych, pełnionych ról, systemów wartości, aspiracji życiowych, poglądów, stosunku do rzeczywistości, stylów życia czy specyficznej pokoleniowej kultury) mimo czasem dużych różnic.

Bez ryzyka popełnienia błędu można przyjąć, iż młodzież spełnia kryteria pozwalające o niej mówić jako o kategorii zarówno socjologicznej, jak i społecznej. Jest zbiorem licznym, charakteryzującym się podobieństwem zespołu cech, który decyduje o podobieństwie sytuacji społecznej, jej relacjach z innymi kategoriami. „Młodość” jest tą właściwością, która decyduje o podobieństwie sytuacji życiowej, tworzy swego rodzaju więź obiektywną (kategoria socjologiczna). Ale równocześnie „młodzi” są świadomi swojej odrębności od zbiorów dzieci i dorosłych, zatem istnieje szansa na wytworzenie się mechanizmów autoidentyfikacji czy, idąc dalej, tożsamości zbiorowej.

Przyjrzyjmy się zatem młodzieży jako takiemu zbiorowi i starajmy się określić jego cechy dystynktywne, te, które pozwalają o niej mówić w tych kategoriach. Stosunkowo najprościej jest zastosować kryterium demograficzne, czyli określić granice kohorty wiekowej, którą można nazwać młodzieżą. Nie będą do niej należeli ludzie starsi i dzieci. Tyle, że te granice będą miały mniej lub bardziej arbitralny charakter. Przyjmuje się na przykład, że młodzież to ci, którzy ukończyli 15. rok życia; ci, którzy nie są już dziećmi. Trudniej jest określić górną granicę, od której zaczyna się dorosłość. Może to być 25 lat, 29 czy nawet 39 (np. u: Siciński 1975).

Z pomocą demografii może przyjść np. prawo, które określa w kategoriach prawnych wiekowy próg dojrzałości. Najczęściej określa się go na 18 lat – wtedy w polskim systemie prawnym jest się „dorosłym”, ma pełną zdolność do czynności prawnych i odpowiada się za swoje czyny i podlega się sankcjom prawnym za złamanie norm. Nabywa się też wtedy czynnego prawa wyborczego (można brać udział w wyborach, wybierając). Ale już bierne prawo wyborcze przysługuje (w Polsce) od momentu ukończenia 21. roku życia – czyli można być wtedy wybieranym.

Okazuje się jednak, że istnieją także i inne ograniczenia. Kobieta może

samodzielnie podjąć decyzję o zamażpójściu po 18. roku życia, mężczyzna po ukończeniu 21. roku, wcześniej jednak musi mieć zgodę organu sądowego.

Zatem kryterium demograficzne, pomimo swego znaczenia, może spełniać jedynie pomocniczą funkcję. Ma jednak tę zaletę, iż na poziomie empirycznym pozwala wyodrębnić populację (kohortę wiekową), która może być obiektem badania. Jednak nawet precyzyjne określenie granic wiekowych nie oddaje socjologicznej treści tego pojęcia.

Wyżej próbowałem pokazać, w jaki sposób kryterium demograficzne jest wspomaganie przez prawne określanie dorosłości (także biologiczne). Przyjmuje się w socjologii dosyć powszechnie, iż dorosłość oznacza przyjmowanie i realizację społecznych ról dorosłych członków społeczeństwa. Oznacza to podejmowanie stałej pracy zawodowej oraz wchodzenie w role męża/żony (ojca/matki). Czyli byłaby to ta kategoria społeczna, która jeszcze nie pełni ról dorosłych członków społeczeństwa: nie ma stałego zatrudnienia, nie weszła w związki małżeńskie. Czy to dzisiaj jeszcze jest ważne? Chyba nadal tak, ale pojawia się także trudność polegająca na tym, iż zastosowanie tych warunków dorosłości.

Obecnie te kryteria wyznaczania granic młodości bardzo się przesuwają w czasie. Wydłuża się okres nauki (coraz więcej młodych ludzi podejmuje studia wyższe), opóźnia się podjęcie stałej pracy zarobkowej, spowodowane nie tylko chęcią przedłużenia młodości (to częsty motyw), ale także ze względu na zmiany zachodzące na rynku pracy – odchodzenie od stałego zatrudniania pracowników (na czas nieokreślony) na rzecz umów krótkoterminowych liczonych w miesiącach, a nie latach. Pozwala to pracodawcom bardziej elastycznie reagować na wyzwania rynku i efektywniej (w ich przekonaniu) zarządzać posiadanymi zasobami ludzkimi.

Równocześnie, przeciętnie o 10 lat później młodzi ludzie zawierają związki małżeńskie (o ile w ogóle), a kobiety rodzą pierwsze dzieci. Nie sprzyja procesowi usamodzielnienia młodych i wczesnemu zakładaniu rodziny omawiana wyżej sytuacja na rynku pracy i bezrobocie (szczególnie dotyczące młodych), utrudniająca znalezienie stałej, a nie dorywczej pracy, w konsekwencji niski poziom dochodów, niepozwalający na osiągnięcie przyzwoitego standardu (np. wynajęcie mieszkania i wyjście z domu rodzinnego). Ale, co równie ważne, zmienia się także styl życia młodych ludzi – kładzie się nacisk na oddalenie w czasie „dorosłości” rozumianej jako zespół ról społecznych i towarzyszącym im obowiązków. Wiele młodych osób, szczególnie dobrze wykształconych i nastawionych na robienie kariery, wybiera samotność rozumianą jako niewiązanie się z partnerem (partnerką), czyli pozostawanie „singlem”. Jest to z pewnością wynik osłabienia nacisku norm obyczajowych i religijnych, nakazujących stosunkowo wczesne wcho-

dzenie w życie dorosłe (podejmowanie stałej pracy, usamodzielnienie się oraz zawieranie sankcjonowanych religijnie małżeństw). Ale równocześnie można to interpretować w kategoriach przemian priorytetów życiowych (celów życiowych). W sytuacji ostrej konkurencji na rynku pracy, racjonalniejsze wydaje się skoncentrowanie przede wszystkim na karierze profesjonalnej, która wymaga coraz większego zaangażowania (poświęcenia siebie i swojego czasu dla firmy), dyspozycyjności, stałego doskonalenia się (doksztalcania). Połączenie tego z obowiązkami rodzinnymi często może prowadzić do konfliktu ról: zawodowych i rodzinnych (męża/żony i ojca/matki). Stąd częsty wybór – z założeniem rodziny można (należy) poczekać. Kariera ma priorytet.

Jest jeszcze jedno zjawisko, które ma wpływ na opóźnienie wchodzenia w dorosłość, czego wskaźnikiem ma być założenie rodziny. Nazywa się je różnie: kryzysem rodziny (małżeństwa) jako instytucji społecznej czy pojawieniem się alternatywnych form życia rodzinnego (Slany 2008, Szlendak 2011). Niezależnie od interpretacji teoretycznej tego fenomenu, pokazują pewien nowy trend – odchodzenia od zinstytucjonalizowanych form małżeństwa (aktu prawnego i/lub religijnego), sankcjonowanych prawnie i religijnie na rzecz związków mniej trwałych (z formalnego punktu widzenia), a będących szczególnym typem wspólnoty, alternatywnym typem grupy społecznej.

Wszystkie te czynniki razem sprawiają, iż granice między dorosłością a młodością są coraz mniej wyraźne. Czy istnieje inna możliwość podejścia do fenomenu młodości? Czy można zastosować inną socjologiczną kategorię, pozwalającą na uchwycenie jej społecznych właściwości?

Socjologowie często posługują się kategorią pokolenia. Tym terminem określa się zbiorowość w podobnym wieku, o podobnych doświadczeniach życiowych. Jest to szczególnie użyteczne, gdy te doświadczenia przypadają na okresy przełomowe czy ważne dla społeczeństwa. Piotr Sztompka pisze, iż: *[...] pokolenie to zbiorowość ludzi, którzy doświadczyli takich samych, ważnych wydarzeń historycznych, przeżyli te same sytuacje, reagowali na te same wyzwania. Ale doświadczały tego wszystkiego osobno, każdy nieco inaczej. Na przykład przeżyli wojnę, rewolucję, przełom ustrojowy, kryzys gospodarczy, odzyskanie niepodległości. Zachowywali się w tych sytuacjach indywidualnie, ale zachowywało się ich wielu. W tym sensie było to zachowanie zbiorowe. Dla każdego istotnym elementem jego świadomości – nadziei, mobilizacji – był fakt, że nie jest sam, lecz wśród wielu innych. To podobieństwo biografii, ten paralelizm przeżyć, mimo że doświadczanych w różnych miejscach, i z różną intensywnością, są ważne także dlatego, że trwale kształtują mentalność, postawy, hierarchię wartości uczestników. Wytwarzają między nimi trwałe więzi solidarności zbiorowej czy, jak*

powiadamy – wspólnotę pokoleniową opartą na pamięci przeżytych wydarzeń (Sztompka 2002, s. 154-155). W zbliżony sposób ujmuję tę kategorię Hartmut Griese pisząc, iż pokolenie będzie określał jako *sumę wszystkich należących do danego kręgu kulturowego osób, które na podstawie wspólnej sytuacji historyczno-społecznej wykazują podobieństwo postaw, motywacji, nastawień i systemów wartości* (Griese 1996, s. 80).

Podobnie, idąc śladem Marii Ossowskiej ujmuję pokolenie Jerzy Mikułowski-Pomorski (1968). Dla niego pokolenie to *pewna kategoria rówieśnicza, wyodrębniona na podstawie faktu, że żyła na w okresie pewnych, wyraźnie wyodrębniających się wydarzeń historycznych, które to wydarzenia wyznaczają wspólnotę postaw, które z kolei związane są ze współczesnymi wartościami; [...] pokolenie – to kategoria rówieśnicza, która w okresie dojrzenia psychicznego przeżyła pewne wydarzenie historyczne lub przeszła przez wspólne warunki, które obiektywnie kształtowały jej życie* (Mikułowski-Pomorski 1968, s. 268-269). Warto zwrócić uwagę na to, iż proponuje on stosowanie tej kategorii do zbiorów w podobnym wieku (rówieśników), czyli nawiązuje do kryterium demograficznego. Ważniejsze, w moim przekonaniu, jest podkreślanie znaczącej roli kontekstu historycznego i społecznego, jako bazy do kształtowania się systemów wartości i formowania postaw. Zatem pokolenie można traktować jako swego rodzaju produkt procesu historycznego.

Stosowanie kategorii pokolenia w odniesieniu do młodzieży ma swoje zalety. Pozwala na wyjście poza zestaw obiektywnych cech (demograficznych, społecznych) charakteryzujących kategorie społeczne i skoncentrować się na właściwościach wspólnotowych, będących wynikiem doświadczeń i przeżywania podobnych wydarzeń i sytuacji społecznych. Przyjąć, że one właśnie ową wspólnotowość kształtują i przejawiają się w podobnych hierarchiach wartości, postawach, sposobach widzenia świata. Idąc tropem Petera Bergera i Thomasa Luckmana (2010) można przyjąć, iż pokoleniowe doświadczenia historyczne ukształtowały potoczną wiedzę o otaczającej ich społecznej rzeczywistości, w pewien sposób tę rzeczywistość skonstruowały.

Trzeba jednak pamiętać, iż nie są to kategorie jednorodne. Niejednorodność jest konsekwencją tego, iż pokolenie – mimo wielu cech wspólnych – jest zawsze osadzone w szerszym kontekście społecznym i kulturowym: etnicznym, narodowym, religijnym, strukturalnym (klasowym). To powoduje, iż ludzi włączonych analitycznie do jednego pokolenia mogą (będą) się różnić, czasem bardzo poważnie. Czym innym są doświadczenia ludzi, którzy przeżyli wojnę i niemiecką okupację w Europie Zachodniej (Francji, Holandii, Danii), a inne w Europie Środkowej i Wschodniej (Polsce, dawnej Jugosławii, dawnym Związku Radzieckim). Czym innym bunty młodzieżo-

we lat 60. w USA i krajach Ameryki Łacińskiej czy Czechosłowacji i Polsce. Witold Wrzesień słusznie podkreśla tę właściwość pokolenia pisząc: [...] *zatrzymajmy się na chwilę na cesze, o której, charakteryzując pokolenie nie powinniśmy zapominać. Mam tu na myśli „plastyczność” pokoleń, a mówiąc precyzyjniej ich mozaikowy lub kalejdoskopowy charakter. Pokolenia to zbiorowości niejednorodne, rzadko posiadające wyraźne oblicze. [...] W zależności od przyjmowanej przez badacza perspektywy – „wstrząśnienia kalejdoskopu” – nieco inny obraz pokolenia można dostrzec i poddać go analizie* (2009, s. 14).

Podejście pokoleniowe jest często wykorzystywane może nie tyle dla wyodrębnienia w sposób precyzyjny odpowiadającym im kategorii społecznych, ale dla stworzenia przydatnej heurystycznie etykiety dla nazwania zjawisk, jakie się pojawiają w konsekwencji zachodzących w społeczeństwie procesów zmian. Często mają one charakter nośnych metafor. W Polsce utarło się określać „pokoleniem Kolumbów” tę generację, która wchodziła w dorosłość w trakcie okupacji niemieckiej, angażując się w działalność konspiracyjną Podziemnego Państwa i przeżywającą rozterki, ale i doświadczającą prześladowań ze strony nowej władzy komunistycznej. Podobnie mówiono o „pokoleniu Marca '68”, ale także „Solidarności”, „transformacji” itp. Podobne funkcje etykietująco-metaforyczne spełniają i inne określenia: „pokolenie beatników”, pokolenie „dzieci kwiatów”, „pokolenie X”, „pokolenie Y”, „pokolenie C” czy np. „stracone pokolenie”.

Większość tych określeń odnosi się do ludzi młodych. Jednak takie podejście skłania do tego, aby kategorię pokolenia stosować się nie tylko w odniesieniu do młodzieży, ale także do ludzi starszych. W tym ujęciu ma ono bardziej uniwersalny charakter. Jednak to do opisu właściwości społecznych młodych ludzi stosuje się tę kategorię stosunkowo często. Czasem można odnieść wrażenie, że celowo używa się określenia „młode pokolenie” dla podkreślenia nie tylko podobnych obiektywnie sytuacji społecznej, wynikającej z przynależności do kategorii „młodych”, ale także typowych tożsamości zbiorowych czy wreszcie – i to może najważniejsze – postaw i hierarchii wartości.

Młodzi jako kontestatorzy istniejącego porządku społecznego

Twierdzi się, że młodzież, jest tą społeczną kategorią, która kontestuje istniejący porządek społeczny, uznawane przez dorosłych, utrwalone w społeczeństwie systemy wartości. Panuje powszechne przekonanie, że młodzi ludzie byli zawsze w szeregach potencjalnych i faktycznych rewolucjonistów. Zazwyczaj, kiedy pojawiają się zmiany społeczne wtedy badacze uważnie przyglądają się młodzieży, gdyż zgodnie z opinią Karla Mannheima mło-

dzież stanowi czynnik innowacyjny i jest potencjałem, ukrytą rezerwą, którą można wykorzystać w procesach zmian (Mannheim 2011, s. 11).

To obserwacja ważna przez cały chyba okres istnienia ludzkości – młodzi członkowie społeczeństwa stanowili potencjalny pierwiastek zmiany: byli potencjalnymi mertonowskimi innowatorami i buntownikami. Nawet jeśli podzielali istniejący system wartości (kulturowo zdefiniowanych celów grupowych), to często nie akceptowali środków ich osiągnięcia. Ale równie często, co potwierdzają przekazy historyczne, młodzi ludzie byli podstawową siłą wszelkich protestów, ruchów rewolucyjnych. To młodzież studencka i gimnazjalna była aktywną siłą Wiosny Ludów, ale i innych ruchów rewolucyjnych XIX i XX w. Młodzi robotnicy i inteligenci stanowili trzon ruchu „Solidarności”. Dzisiaj możemy obserwować ich aktywność w ruchu „oburzonych”, w trakcie ostatniej bliskowschodniej „Zimy Ludów”. Zatem młodzi ludzie byli aktywnymi członkami ruchów rewolucyjnych i kontestacyjnych. Można postawić tezę, iż byli (są) zaczynem zmiany, zagrożeniem dla istniejącego ładu społecznego, wyzwaniem dla tradycji i utartych sposobów postrzegania rzeczywistości.

Pozostaje oczywiście istotne pytanie, co to znaczy, iż młodzież można wykorzystać w procesach zmian, na ile jej działania jako aktora społecznego są stymulowane i kierowane przez nie-młodych lub instytucje społeczne (państwowe), organizacje społeczne. Dobrym przykładem kanalizowania aktywności młodych były (i są) młodzieżowe organizacje, które w początkach miały charakter bardziej ruchów społecznych. Był nim z całą pewnością ruch skautowy, a w Polsce ruch harcerski zinstytucjonalizowany w postaci Związku Harcerstwa Polskiego, nad którym organy państwa starały się ustanowić kontrolę. Podobną drogę przeszedł komsomoł – od spontanicznego ruchu młodych wspierających rewolucję (jednak ze znaczącym udziałem w jego działaniu partii bolszewickiej) do ściśle kontrolowanej przez partię i państwo hierarchicznej, zbiurokratyzowanej organizacji. Podobną drogę przeszło wiele organizacji młodzieżowych typowych dla systemów autorytarnych czy totalitarnych. Należy jednak podkreślić, iż nawet w tej postaci, a może właśnie w niej, akcentowano jej awangardowy i postępowy charakter, podkreślano znaczenie ludzi młodych i ich rolę w budowaniu nowego ładu ekonomicznego i społecznego.

Jest to oczywiście jeden ze sposobów wykorzystania aktywności młodych ludzi. Drugi ma charakter bardziej spontaniczny. W latach 60. ubiegłego wieku, w okresie natężenia kontestacyjnych ruchów młodzieżowych mających miejsce w Amerykach, Europie i Azji, Herbert Marcuse twierdził, że czynnikiem zmiany społecznej nie jest już klasa robotnicza (podstawowe twierdzenie marksizmu), ponieważ w krajach komunistycznych stali się

kolejną klasą panującą, w konsumpcyjnym kapitalizmie została „kupiona” i wmontowana w system. Siły sprawczej nowej rewolucji, która zmieni istniejący porządek społeczny należy szukać wśród młodzieży (studentów), czarnych mieszkańców gett, kobiet i ludów trzeciego świata. To stanowisko wydaje się być dobrą ilustracją zaprezentowanej wyżej tezy. Podobną tezę można znaleźć w książce Charlesa Reicha *Zieleni się Ameryka* (1976).

Być może młode pokolenie lat 60. XX wieku stało się nie tyle motorem zmian społecznych, procesów w rozwojowych, w tym sensie, w jakim myślał o nim wspomniany Herbert Marcuse, ale przemian w sferze obyczajowej i kulturowej, tak daleko idących, iż nazywanych rewolucja kulturowa i obyczajową. Ruch amerykańskich „dzieci kwiatów” miał nie tylko oblicze polityczne – protest przeciw wojnie w Wietnamie – ale przede wszystkim kulturowe. To uczestniczący w nim młodzi ludzie tworzyli nowy typ kultury kontestujący dotychczasowy jej model (por.: Adamski 1977, Jawłowska 1975, Reich 1976).

Jeśli przyjąć za Piotrem Sztompką (2005), iż zmiana społeczna oznacza całkowite, pełne przeobrażenie systemu społecznego jako całości, to trudno tu wskazać na młodzież jako jej jedyne czy głównego aktora. W tym znaczeniu nie jest (nie była) motorem społecznej rewolucji jak to przewidywał wspomniany wyżej H. Marcuse. Jednak wspomniane wyżej przykłady młodzieżowych ruchów społecznych, politycznych i kulturowych pozawalają widzieć w młodzieży ważnego aktora społecznego procesów prowadzących do zmian w społeczeństwie, przekształcających – zmieniających sposób funkcjonowania – podsystemy w ramach systemu społecznego (Sztompka 2005).

Młodzież jako zwierciadło epoki

Młodzież jest tą kategorią społeczną, w której znajdują odbicie najważniejsze procesy społeczne, typowe dla stanu społeczeństwa. Wynika to, w moim przekonaniu, z dwóch jej cechy charakterystycznych: 1. jest bardziej chłonna na innowacje i nowości, zarówno w sferze wartości, ideologii, przemian obyczajowych, jak i technologii, ale także łatwiej się adaptuje do nowych sytuacji; 2. jest równocześnie bardziej wrażliwa na dokonujące się zmiany – a często jest ofiarą zmian systemowych czy podejmowanych reform – edukacyjnych, ekonomicznych, ale także kryzysów.

Zdolność młodzieży do wchłaniania nowości oznacza, iż bardzo szybko dostosowuje się do nowych mód, przyjmuje nowe wzory zachowania. Widać to w jej podatności na przekazywane przez media masowe nowe style życia. To młodzi są tą kategorią, która śledzi i przyjmuje nowinki, także będące rezultatem zaplanowanych kampanii marketingowych. Przykładem mogą być „Walentynki”, święto zakochanych, coś, co do tej pory było nie-

obecne w naszej kulturze, a zostało przejęte z Zachodu³. Dla producentów i handlowców jest to kolejna okazja do zwiększenia produkcji i sprzedaży okolicznościowych gadżetów czy usług. Jest to, w przekonaniu wielu badaczy, najważniejsza grupa docelowa, jaką można wyróżnić w społeczeństwie konsumpcyjnym.

Młodzież najszybciej i najchętniej przyjmuje nowe technologie, takie jak np. nowe technologie komunikacyjne. To młodzi są dominującą grupą użytkowników internetu i nowej jego odmiany Web2.0. To oni zaludniają istniejące w tej przestrzeni portale społecznościowe, są prosumentami wykorzystującymi YouTube. To oni nie mogą się obejść nie tyle bez komputera i internetu, ile bez telefonu komórkowego, zapewniającego łączność z innymi, dostęp do sieci i portali społecznościowych i będącego zarazem podręcznym magazynem zdjęć, filmów i przede wszystkim odtwarzaczem muzyki.

Zamiast zakończenia: czy możliwa jest socjologiczna teoria młodzieży?

We wprowadzeniu zaznaczyłem, że celem niniejszego artykułu nie jest kompleksowe przedstawienie wszystkich problemów, jakie powoduje dla badaczy socjologów istnienie takiej społecznej kategorii jak młodzież. Pytanie, czy możliwa jest socjologiczna teoria młodzieży być może jest nie tylko niewłaściwe, ale i niestosowne. Jaka teoria młodzieży? Co ona ma opisywać i wyjaśniać? Przypomnę chociażby podnoszone wyżej problemy z jednoznacznym zdefiniowaniem tej kategorii społecznej. Chociaż, zależy to od tego, jak się rozumie termin teoria: czy jedynie jako zbiór podstawowych kategorii opisowych (socjologia deskryptywna) czy jako zbiór nie tylko pojęć, ale i twierdzeń wyjaśniających istnienie i działanie rzeczywistości (tu: społecznej). Większość publikacji poświęconych młodzieży ma taki deskryptywny charakter (odpowiadają na pytanie – jaka jest młodzież). Dla wyjaśnienia, dlaczego właśnie taka, odwołują się do innych teorii socjologicznych wyjaśniających zmianę społeczną, zmianę kulturową, mechanizmy zróżnicowania społecznego i w konsekwencji typy struktury społecznej czy teorii ruchów społecznych.

Pojawiają się prace, które starają się wyjść poza opis. Dobrym przykładem jest wspomniana już wcześniej praca Margaret Mead (1976), wyjaśniająca mechanizm luki pokoleniowej, wyraźnie lokująca młodzież w kontekście procesów transmisji kultury i socjalizacji. Podobny charakter mają te koncepcje, które starają się pokazać młodzież jako aktywnego aktora w procesie

³Podobnie jest z wprowadzaniem Halloween, z tym, że jest to święto adresowane raczej do dzieci niż młodzieży.

dziejowym, zacznij zmiany społecznej, np. u wspomnianych wcześniej Karla Manheima, Herberta Marcusego, Charlesa Reicha.

Jednak problem pozostaje otwarty. Socjologiczne teoretyzowanie o młodości ma sens jedynie w kontekście jej usytuowania w konkretnym typie społeczeństwa, rodzaju właściwego dla niego ładu społecznego, w jego układzie instytucjonalnym, strukturze społecznej, systemie wartości i normatywnym i wreszcie charakterystycznej dla niego kultury. Zatem bardziej prawdopodobne celowe będzie wyjaśnienie szczególnych właściwości pokoleń młodych i ich usytuowania w społeczeństwie w odniesieniu do teorii opisujących i wyjaśniających dany typ społeczeństwa. Ponieważ jest tak, iż młodość z jednej strony jest zjawiskiem ponadczasowym – z racji czynników biologicznych była i będzie zawsze. Z drugiej jednak strony, jest za każdym razem fenomenem historycznym, zmiennym, zależnym od epoki i typu społeczeństwa.

Literatura

- ANDERSON B. (1997), *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, przekł. S. Amsterdamski, Warszawa-Kraków.
- ADAMSKI W. (1976), *Młodość i społeczeństwo*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.
- ADAMSKI W. (1977), *Młode pokolenie Ameryki: kultura i społeczeństwo w sytuacji kryzysu*, PWN, Warszawa.
- BERGER P., LUCKMANN T. (2010), *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, PIW, Warszawa.
- CZEREPIANIAK-WALCZAK M. (2007), *Stereotypy młodości: konieczność i możliwości odczarowania młodości*, [w:] M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, red., tom 1, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, Gdańsk.
- GRIESE H. M. (1996), *Socjologiczne teorie młodości*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- JAWŁOWSKA A. (1975), *Drogi kontrkultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- MANNHEIM K. (2011), *Problem młodości w nowoczesnym społeczeństwie*, [w:] *Młodość jako problem i wyzwanie ponowoczesności*, red. K. Szafraniec, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.

- MARCUSE H. (1991), Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego, PWN, Warszawa.
- MARCUSE H. (1998), Eros i cywilizacja, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza, Warszawa.
- MIKUŁOWSKI-POMORSKI J. (1968), Pokolenie jako pojęcie socjologiczne, „Studia Socjologiczne”, nr 3-4.
- NIEZGODA M. (2012), Młodzież i struktura społeczna, [w:] Równi, ale różni. Studia nad kryzysem i rozwojem społeczeństwa polskiego, red. A. Bobko, B. Marek-Zborowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.
- OSSOWSKA M. (1963), Koncepcja pokolenia, „Studia Socjologiczne”, nr 2.
- REICH CH. A. (1976), Zieleni się Ameryka, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
- SICIŃSKI A. (1975), Młodzież o roku 2000. Opinie, wyobrażenia, postawy, Warszawa.
- SLANY K. (2008), Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie, NOMOS, Kraków.
- SZAFRANIEC K. (2011), Młodzi 2011, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa.
- SZAFRANIEC K., (RED.) (2011), Młodzież jako problem i jako wyzwanie.
- SZLENDAK T. (2011), Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie, PWN, Warszawa.
- SZTOMPKA P. (2002), Socjologia. Analiza społeczeństwa, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- SZTOMPKA P. (2005), Socjologia zmian społecznych, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- WRZESIEŃ W. (2009), Europejscy poszukiwacze. Impresje na temat współczesnego pokolenia młodzieży polskiej, PWN, Warszawa.

Marian Niezgoda

The youth as a subject of interest in sociology

Keywords: sociology of youth, the youth, generation.

The paper attempts to answer the following question: Are sociology and sociologists interested in the youth? The question seems to be as trivial as the predicted answer – certainly yes. The existence of such a sociological subfield as sociology of youth and considerable literature resulting from general (theoretical) reflection and numerous studies may justify the answer. However, on the one hand this interest is periodical, its intensity increases when the youth becomes an active member or actor of social processes; and on the other hand, when it is relatively stable it refers to life ambitions of young people (educational and professional), lifestyles and cultural patterns typical for them. It results in the reports on the youth and their social condition published at different frequencies. Where does this interest come from? The paper is the attempt to answer this question. The author believes that it is not complete as it is restricted even by the framework of the article. He wants to attract the attention to the important, in the author's opinion, reasons why it is worth occupying with the youth as the social phenomena. It is not a detailed analysis but rather indication of the problems the researchers come across when they deal with this group.